

Protokół z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu odbytego w dniu 20 listopada 2023 r.

BR.0012.47.2023

Ad. 1 Otwarcie posiedzenia Komisji.

W dniu 20 listopada 2023 r. o godz. 13.03 Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Pan Marian Pokładecki otworzył posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki poinformował, że komisja jest nagrywana w celu sporządzenia protokołu i przypomniał o przestrzeganiu RODO w zakresie ochrony osób fizycznych.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu. W posiedzeniu nie uczestniczyła Pani radna Natasza Szalaty.

Ad. 2 Pomoc psychologiczno- pedagogiczna w szkołach prowadzonych przez Powiat Gnieźnieński w minionym 2022/23 i trwającym 2023/24 roku szkolnym.

Informacje przedstawił Pan Łukasz Kaszyński Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu i Pani Ewa Załęska Główny Specjalista Wydziału Edukacji Sportu.

Pani Ewa Załęska powiedziała, że porównanie będzie adekwatne po zakończeniu tego roku szkolnego. W liceach pomoc psychologiczno- pedagogiczna opierała się na profilaktyce uzależnień i innych problemach dzieci i młodzieży. Zajęcia mają za zadanie: rozwijać uzdolnienia, pomagać w umiejętnościach uczenia się, zajęcia o charakterze emocjonalno- społecznym, zajęcia kompensacyjne, terapeutyczne, związane z tematem kształcenia i wyborem zawodu w przyszłości.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że mamy pokłósie pandemii i co się stało z młodzieżą.

Pani Ewa Załęska powiedziała, że w zespołach szkół ta pomoc się pokrywa. Zajęcia są dla dzieci, które posiadają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, czy zespół Aspergera czy dla dzieci, które mają problem w uczeniu się. Indywidualne

nauczanie, bezpośrednia praca z uczniem na lekcji, dostosowanie wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb ucznia, zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, warsztaty rozwijające kompetencje emocjonalne, społeczne. Opieka nad uczennicami w ciąży i młodocianymi matkami. Doraźne wsparcie psychologiczno- pedagogiczne dla uczniów pochodzenia ukraińskiego. Pomoc dla rodziców i opiekunów. Zajęcia logopedyczne, zajęcia rozwijające umiejętności praktyczne w zawodzie.

Ad. 3 Zajęcia pozalekcyjne rozwijające zainteresowania oraz ich różnorodność w roku 2023/24.

Informacje przedstawił Pani Ewa Załęska Główny Specjalista Wydziału Edukacji i Sportu. Zajęcia pozalekcyjne w liceach to przede wszystkim języki: I LO: język łaciński, zajęcia z koła teatralnego, zajęcia ruchowe w ramach SKS Wielkopolska. W II Liceum mamy: teatr szkolny, gazetka online, zajęcia SKS, koło filmowe, koło fizyczne, koło języka francuskiego, koło języka niemieckiego, koło fotograficzne. III LO: koła zainteresowań: biologiczne, chemiczne, koło strzeleckie, WOS, historia, zajęcia z I pomocy, zajęcia z komunikacji językowej, life podcast z j. angielskiego, zajęcia profilowe dla wszystkich klas, zajęcia fotograficzne, zajęcia dziennikarskie będą podejmowane, zajęcia SKS Wielkopolska.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że my nad tym czuwamy.

Pani Ewa Załęska powiedziała, że mamy dodatkowy programu SKS Wielkopolska. Zawsze wchodzimy w ten dodatkowy program i młodzież może liczyć na te zajęcia.

Pani Ewa Załęska powiedziała, że w niektórych szkołach ze względu na brak w niektórych szkołach sal lekcyjnych i nauczycieli i brak możliwości czasowych zajęcia dodatkowe się nie odbywają. To nie wynika z faktu, że szkoła nie chce organizować tylko nie mają takich technicznych możliwości.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że to się zmieni, w kwietniu, gdzie trochę się szkoła „luzuje” 5 klasy odchodzą, nie ma maturzystów.

Pani Ewa Załęska powiedziała, że w zespołach szkół SKS są organizowane z piki siatkowej, koszykówki. W Zespole Szkół Technicznej prężnie działa radiowęzeł, szkolne koło LOK prosymfonia, Klub Irlandzki, koła artystyczne, wolontariat, PCK, zajęcia dodatkowe dla maturzystów. Szkoły bardzo się starają nauczyciele także.

Specjalne ośrodki takie zajęcia muszą prowadzić zajęcia w ramach swojego założenia: logopedyczne, korekcyjno- kompensacyjne, emocjonalnie- społeczne, zajęcia terapeutyczne, rozwijające kompetencje, wspierające komunikację.

W SOSW r 1 mamy zajęcia związane z Tomatisem, zajęcia terapeutyczne SI.

W SOS nr 2 mamy zajęcia rozwijające umiejętności uczenia się, zajęcia wyrównawcze, kompensacyjne- korekcyjne, logopedyczne, te zajęcia się powtarzają natomiast dodatkowe zajęcia pozalekcyjne to zajęcia w ramach godzin dyrektorskich związane z uzdolnieniami. Są to zajęcia twórcze, artystyczne, ruchowe, plastyczne, techniczne, taneczne i przygotowujące do różnych uroczystości.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że młodzież jest obciążona podstawą programową. Średnia godzin to jest około 34 h w tygodniu.

Pani radna Joanna Arndt powiedziała, że nawet więcej.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że jeszcze zachęcać, żeby ta młodzież dodatkowo zostawała to jest niehumanitarne.

Pani Ewa Załęska powiedziała, że jeżeli mówimy o liceach to ta młodzież chodzi na dodatkowe zajęcia we własnym zakresie np., zajęcia sportowe, rozwijające czy inne. Rok temu w II LO była wielka dyskusja i te godziny zostały wydłużone ale zdeorganizowało to czas rodzinny. Przy Państwa wsparciu udało nam się to rozwiązać.

Przewodniczący Komisji zapytał czy we wszystkich placówkach są zatrudnieni psychologowie? W szkołach i przedszkolach jest obowiązek zatrudnienia psychologa. Pedagodzy z tego co wiem są. Szkoda, że nie ma tej informacji tutaj.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że dostarczymy te materiały, zapewniam, że w tych dużych placówkach są.

Przewodniczący Komisji powiedział, że dzisiaj nie ma co gdybać. Jeśli obowiązuje to samo rozporządzenie to macie obowiązek zatrudnić psychologa. Pewnie, że nie ma tylu dostępnych psychologów na rynku, ponieważ muszą to być jednolite studia a nie podyplomówka. Jeszcze pytanie o pedagogów specjalnych. To poprosimy o uzupełnienie materiałów czy są zatrudnieni psychologowie, pedagodzy i pedagodzy specjalni i w jakim wymiarze. Psychiatria dzisiaj leży, pomoc psychologiczna w tej grupie uczniów jest jak najbardziej potrzebna. Potrzeby po pandemii są ogromne. Psychologowie nie tylko przydają się uczniom ale rodzicom. Należy pamiętać, że pomoc psychologiczna skierowana jest dla uczniów, którzy mają problemy z nauką ale zapominamy o tym, że pomoc psychologiczno- pedagogiczna jest również skierowana dla uczniów uzdolnionych.

Pan radny Leszek Figaj powiedział, że w ramach wolontariatu prowadzone są zajęcia, mam wielki szacunek do wszystkich nauczycieli. Jest niby godzina a siedzimy 3, 4 godziny i tak to wygląda.

Pani radna Maria Kocoń poprosiła o dodatkowe informacje czy pedagodzy specjalni mają jakieś dodatkowe godziny z klasami? A nie, że tylko w gabinecie.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że w każdej placówce jest program profilaktyczny i odbywają się. Oprócz wykorzystania naszego zasobu pedagogów specjalnych odbywają się różne spotkania z pedagogami z zewnątrz. Mamy coś takiego jak zapotrzebowanie, wychowawca zna swój zespół i jeśli coś się z nim złego dzieje to wkracza do zespołu klasowego, a jeśli jest potrzeba w szkole. Pedagodzy czy psycholodzy prowadzą zajęcia np. związane z dyscypliną. Istnieje również koordynacja z zewnątrz np. z zakładu karnego czy z wykorzystywaniem potencjału policji czy innych instytucji.

Pani radna Maria Kocon zapytała czy w obowiązkach pedagoga czy psychologa są godziny dydaktyczne z uczniami.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokladecki powiedział, że program profilaktyczno- wychowawczy realizują wszyscy nauczyciele, a nie tylko pedagodzy czy psychologdy. Rada rodziców w porozumieniu z radą pedagogiczną przygotowują program profilaktyczno- wychowawczy. To dotyczy wszystkich pracowników. Pani radnej pewnie chodziło o to czy w zakresie obowiązków jest prowadzeni szkoleń czy projektów.

Pan dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że przygotujemy taki materiał.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że nauczycieli zatrudnia się w oparciu o kartę nauczyciela bądź kodeks pracy. W I LO z tabeli wynika, że nauczycieli zatrudnia się na umowę zlecenie. Jest to nauczyciel j. włoskiego. Dlaczego? Jak to jest?

Przewodniczący Komisji powiedział, że to jest zasadnicze pytanie, ponieważ tego nie można robić w placówkach oświatowych.

Ad. 4 Sprawy bieżące będące w kompetencji Komisji, w tym opiniowanie projektów uchwał.

W związku z brakiem uchwał do zaopiniowania Przewodniczący Komisji przeszedł do kolejnego punktu.

Ad. 5 Plan pracy Komisji Oświaty, Kultury i Sportu na rok 2024.

Przewodniczący Komisji powiedział, że w związku u z tym, że mamy rok wyborczy, a nasza kadencja jest wydłużona do 30 kwietnia proponuję przyjąć program na 4 pierwsze miesiące, nowa komisja dopracuje tematy, którymi będzie chciała się zajmować. W kolejnych miesiącach pozostawimy obligatoryjne tematy.

Pani radna Joanna Arndt powiedziała, że z naszych szkół powiatowych zostały nam 3 w których nie byliśmy. I LO, II LO i szkoła na Sienkiewicza.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że członkowie komisji nie byli jeszcze w Kłecku.

Przewodniczący Komisji powiedział, że byliśmy na otwarciu Klecka. W I liceum ze względu na inwestycje warto, aby komisja się odbyła. Proponuję w miesiącu marcu.

Ad. 6 Wolne głosy i informacje.

Przewodniczący Komisji poinformował, że wszyscy radni otrzymali pismo od rodziców uczniów klasy 2a z Branżowej szkoły I Stopnia CKZIU w Gnieźnie. Uczniowie chodzący do tej szkoły mają mieć kursy zawodowe nie na terenie swojej placówki nie na terenie Słowackiego tylko mają przez miesiąc dojeżdżać do Słupcy. W pierwszym roku było to możliwe, żeby odbywało się w Gnieźnie, a w drugim roku muszą jeździć do Słupcy. Wszyscy wiemy, że do Słupcy nie ma jak dojechać. Pociągiem to przez Wrześnię czy Poznań. PKS-y już nie funkcjonują i nie jeżdżą.

Pani Lilianna Praczyk Zastępca dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego powiedziała, że w pierwszym roku (jaki i od trzech lat) odbywały się u nas kursy. W zeszłym roku nie dostaliśmy zgody na to, ponieważ grupy były zbyt małe. Składaliśmy pisma na zarząd, dostaliśmy pismo 14 sierpnia jakie kursy możemy robić. Po kontroli z kuratorium Pan wizytator zalecił, żeby każdy z takich kursów miał 136 h. Czyli koszt takiego kursu to jest około 13.000 złotych. W przypadku 20 czy 13 osób staje się ciężko opłacalny. Starostwo nie dokłada do tego kursu. W przypadku mniejszych kursów 4-5 osobowych starostwo musi dokładać. Do tej pory przez te wszystkie lata mieliśmy pieniądze transferowe czyli ile zarobiliśmy na kursach tyle mogliśmy wydać. My ten budżet spinaliśmy i robiliśmy te kursy dla wszystkich. Teraz nie dostaliśmy zgody, bo nie ma na to pieniędzy. Musimy na mocy porozumienia, które podpisaliśmy ze Słupcą i Wrześnią delegować naszych uczniów do Słupcy, ponieważ nie dostaliśmy zgody na utworzenie kursu. Jesteśmy gotowi na

utworzenie kursu jeżeli chodzi o warunki lokalowe i kadre. Mamy możliwości. Tylko musimy mieć na to pieniądze.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokladecki poprosił o wytłumaczenie dlaczego jednego roku można było zrobić a drugie roku nie można.

Pani Dyrektor powiedziała, że chodzi o pieniądze. Nasza kadra dojeżdża do Słupcy.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokladecki zapytał czy nasza młodzież będzie miała zorganizowany dowóz i odwóz do Słupcy? Jaki to jest koszt, bo my obciążamy rodziców tymi kosztami. O czym rodzice oddając dziecko do szkoły nie byli poinformowani, że kursy zawodowe odbywać się będą nie na terenie szkoły. Nie byli poinformowani, że będą musieli dodatkowo płacić za dojazdy dzieci do Słupcy, Poznania czy Wrześni. Sami mówiliśmy na komisji, że szkolnictwo wielozawodowe jest drogie w utrzymaniu. Było zapewnienie, że wszystko jest ok i że wszystko będzie zapewnione. Zostawianie rodziców i dzieci na pastwę tego, że mają jechać do Wrześni czy Słupcy na własny koszt nie mając połączeń PKP i PKS jest nie fair w stosunku do rodziców.

Pani Dyrektor powiedziała, że połączenie jest utrudnione, to są 15 letnie dzieci, które muszą jechać z Gniezna, mają pociąg i autobus ale Ci, którzy są poza Gniezna to są trzy przesiadki dla nich. Kursy w Słupcy z uwagi na brak kadry odbywają się do późnych godzin południowych.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że absurdem jest to, że nasi nauczyciele z Gniezna jeżdżą do Słupcy.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokladecki zapytał co możemy zrobić, żeby przywrócić te kursy. Co Panie Starosto, Pani Dyrektor CUW-u czy Pani Dyrektor z ramienia CKZIU co możemy zrobić, żeby te kursy odbywały się w Gnieźnie?

Pani Renata Rasińska Dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Gnieźnie powiedziała, że zgodnie z tym co było przyjęte na zarządzie to co jest obligatoryjne. W niektórych przypadkach może być zmniejszone i zarząd tak się wypowiedział, że jeżeli będzie przedstawiona kalkulacja i będą przedstawione dokumenty to najprawdopodobniej wyrazi na to zgodę. Na mniejszą liczbę. Pan dyrektor przedstawiając nam mówi, że

przy większej ilości zostają pieniądze to jest na to. Dziwię się, że jest problem, bo na zarządzie ten temat nie pojawił się.

Pani Dyrektor Liliana Praczyk powiedział, że Pan Dyrektor w piśmie określił, że 60 uczniów z Gniezna będzie musiało odbyć kursy poza Gnieznem. Wielokrotnie Pan Dyrektor mówił o tym problemie Pani dyrektor, już od roku rozmawiamy o tym kursie. My jesteśmy gotowi, u nas te kursy mogą być. Mamy kadrę, mamy możliwości lokalowe tylko nie ma pieniędzy.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokladecki powiedział, że kadra, wszystko jest tylko nie ma 13.000 złotych.

Pani Dyrektor odpowiedziała, że to jest jeden kurs na te 4 dzieci ale takich dzieci jest więcej. Do Słupcy jest skierowanych więcej uczniów.

Pan Starosta powiedział, że z tego co pamięta to były wytyczne z kuratorium. Takie stanowisko zarząd rzeczywiście przyjął. Do nas nie dotarły informacje, że są jakiegokolwiek zawirowania w tej sprawie. Gdy pojawiło się to pismo od rodziców, członkowie zarządu byli zaskoczeni, że mamy taką sytuację nikt do nas z CKZIU nie przyszedł, że mamy taką sytuację. Mam pytanie do Pani Rasińskiej czy Pani wiedziała, że mamy taki kłopot?

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że nie wiedziała o tym. Mi się wydawało, że po tym Zarządzie na którym Pan Sip wszystko przedstawiał wszystko ustaliliśmy. Było pytanie, że jeśli będzie taki problem to czy jak będą mniejsze grupy to czy zarząd wyrazi zgodę. Pamiętam jak radny Telesfor Gościński powiedział, że jeżeli będzie taka sytuacja to zarząd się nad tym pochyli.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński powiedział, że taka informacja nie została nam przekazana.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że pamięta jak mieliśmy w innej szkole 2 uczniów, którzy mieli remontować silniki i wtedy były dyskusje. Byłem przekonany

że tamta sytuacja nauczyła wszystkich pewnej mądrości. Ilu osób dotyczy ten problem?

Pani Dyrektor odpowiedziała, że 60 osób z Gniezna. Z naszej szkoły to dotyczy około 15 osób. We większości staramy się zrobić kursy na miejscu.

Pan radny Robert Andrzejewski zapytał skąd są pozostali uczniowie?

Pani Dyrektor Lilianna Praczyk odpowiedziała, że ze szkoły na Sienkiewicza i tam, gdzie są branżówki. Byliśmy ostatnio na spotkaniu w kuratorium i poruszaliśmy ten problem i dyrektorzy z innych szkół i miast mówią, że mają takie same problemy. Potrafią wysłać uczniów 200 km od szkoły. Rozmawialiśmy o tym jak to rozwiązać, u nas jest dobrze, ponieważ jeżeli będziemy mieć pieniądze to mamy warunki do tego, żeby przeprowadzić kursy.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, czy jesteście w stanie tej czwórce, która napisała przywrócić kurs na terenie szkoły do której chodzą, gdzie wiedzieli, że kursy będą przeprowadzone. Wiedzieliśmy, że szkolnictwo zawodowe i klasy wielozawodowe są drogie w utrzymaniu. Absurdem jest jeszcze jedno, mamy bazę z której się szczyciliśmy (Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego). Mamy kadrę, mamy uczniów. Wysyłamy ich do Słupcy, nie zapewniając uczniom transportu. Czy nauczyciel dostaje delegacje jak tam jedzie?

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że pojawiły się pisma w sprawie innych uczniów.

Pani Dyrektor odpowiedziała, że to jest umowa podpisana ze szkołą w Słupcy. My płacimy za te szkolenia ale Słupca daje nam też swoich uczniów. To jest na bazie porozumienia. Jest wrzesiński, słupcki i gnieźnieński i my na naradach ustalamy.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że rozumie, że to są uczniowie z 2 klasy. Cykl kształcenia jest dwu czy trzy letni?

Pani Dyrektor odpowiedziała, że trzyletni.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że są w połowie edukacji.

Pani Dyrektor odpowiedziała, że oni byli informowani w momencie, kiedy wiedzieliśmy, że niekoniecznie będziemy mogli zrobić dla nich kursy. Informowaliśmy rodziców w momencie przyjmowania uczniów do szkoły, że mogą mieć na terenie Wrześni albo Słupcy.

Pan radny Robert Andrzejewski zapytał czy macie potwierdzenia od rodziców na piśmie?

Pani Dyrektor odpowiedziała, że nie mamy.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że macie nieskuteczne zawiadomienie czyli jakby wcale. Ilu jest takich uczniów w 1 klasie?

Pani Dyrektor odpowiedziała, że nie ma 20, po 4,5, 7 z każdego zawodu.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że w przyszłym roku będzie ten sam problem. Dyrektor organizując nabór ma świadomość, że pojawi się problem i nie ma rozwiązania tego problemu to może powinien nie ogłaszać naboru na ten kierunek albo znaleźć wcześniej rozwiązanie. To nie jest prywatna szkoła, gdzie rodzice płacą czesne. Czy środki transferowe do was wróciły?

Pani Dyrektor odpowiedziała, że nie. Teraz jest inaczej.

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że teraz na początku roku są w budżecie te środki.

Pan rady Robert Andrzejewski powiedział, że rozumie, że w tym roku dostali mniej pieniędzy?

Pani Dyrektor Renata Rasińska odpowiedziała, że tak.

Pani Dyrektor powiedziała, że mogłam wydać tyle ile zarobiłam. Musiałam oszacować, bo miałam kursy dochodowe i wtedy mogłam zrobić kurs dla 4 osób, bo to co zarobiłam na innym kursie mogłam dzieciom dać.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że tak działa centrum.

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że Pani dyrektor dostaje w budżecie na konkretnych paragrafach.

Przewodniczący Komisji powiedział, że budżet był niedoszacowany. Nie uwzględniono kosztów związanych z organizacją tego szkolenia. Ile kosztuje zorganizowanie na terenie CKZIU tego kursu?

Pani Dyrektor powiedziała, że jeżeli będzie zorganizowane w tym roku to około 11.000 złotych. Jeżeli w przyszłym roku to około 2.000 złotych więcej.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński powiedział: obserwując pewne obszary społeczne i oświatę to ma wrażenie, że funkcjonujemy w obszarach absurdu. Dostajemy wytyczne od kuratora, my się do nich dostosujemy. Nie możemy pominąć, że nie mamy wytycznych zarząd zajmuje oczekiwane stanowisko. Konsekwencją tego są działania budżetowej, wielokrotnie pokazywaliśmy, że jeżeli są indywidualne sprawy do rozwiązania my się nad tym pochylamy. Nie chce na nikogo zrzucić odpowiedzialności ale na zarządzie byliśmy zaskoczeni sytuacją w związku z pismem rodziców. Zgadzam się nie powinno być naboru.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że nie powinno być naboru lub należałoby znaleźć rozwiązanie.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński powiedział, że mamy stację, która wymknęła się spod kontroli. Pani dyrektor przygotowała budżet zgodnie z wytycznymi, tak jak tego od nas oczekiwano.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że kuratoriom nie mówiło o pieniądzach.

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że mówiło o ilości osób.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że o grupach mówi przepis. Ja to mówiłem na zarządzie.

Przewodniczący Komisji powiedział, że Pan z kuratoriom może sugerować ale nie jest wytyczną dla organów. Organ jest odpowiedzialny za zorganizowanie tak nauki i szkolenia zawodowego, żeby wszystkim pasowało. Kurator może sprawdzać pod kątem nadzoru pedagogicznego, szkolenia zawodowego czy to jest dobrze z podstawą programową. Nie może narzucić wytycznych organowi.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że zarząd jest otwarty na rozwiązywanie problemów dla dobra uczniów i kształcenia. Proszę pamiętać o polityce kształcenia zawodowego. My musimy dbać o to, żeby mieć fachowców na rynku.

Pan radny Robert Andrzejewski zapytał jak rozwiążecie ten problem?

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że jest bardzo dobre zarządzanie w tym centrum. Mamy wyliczenia. Jest bardzo dobre zarządzanie dyrektorów. Są organizowane kursy, które są dochodowe.

Przewodniczący Komisji zapytał jak jest rozwiązywany ten problem? Czy w poniedziałek te dzieci mają jechać nie wiadomo czym do Słupcy? Czy mają te kursy w Gnieźnie? Pan jest Dyrektorem Wydziału Edukacji i proszę odpowiedzieć na pytanie.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że jest dyrektorem Wydziału Edukacji ale nie ma kompetencji do podejmowania decyzji. Decyzje podejmuje zarząd. Wraz z dyrektorami z CKZIU przedstawiamy analizę finansową.

Przewodniczący Komisji powiedział, że to wie.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński powiedział, że analiza dotyczy tego w jakim kierunku mamy iść czy mamy wynająć autobus, który będzie dowoził dzieci czy otwieramy kurs na naszym terenie, żeby zarząd podjął decyzje musi mieć dane, których nie mamy.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, że koszty transportu będą większe niż organizacja tego kursu.

Pan dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że mamy te dane i pójdziemy na najbliższy zarząd i je przedstawimy.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński zapytał czy te dane potwierdzają to co mówił Pan Przewodniczący?

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński odpowiedział, że tak.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że jeżeli dla tej 4 odbędą się kursy w Gnieźnie to nie można zapominać o pozostałych uczniach.

Pani Dyrektor powiedziała, że to nie tylko będzie Słupca ale też Września. W Słupcy odbędzie się kurs dla 20 uczniów w tym dla naszych 4. Płacimy po 1.000 zł za ucznia więc jeśli tam nie pojadą zaoszczędzimy 4.000 zł ale kurs i tak się odbędzie. Odejdą jeszcze koszty dojazdu czyli i tak będzie się opłacało zorganizować taki kurs u nas.

Pan radny Robert Andrzejewski zapytał czy możecie teraz skorygować czy zerwać to porozumienie?

Pani Dyrektor odpowiedziała, że tak. Ja już wstępnie rozmawiałam z Panem dyrektorem, bo rodzice wcześniej mówili.

Przewodniczący Komisji poprosił o decyzję. Czy pozostaje utrzymane szkolenie dzieci w Słupcy i czy starostwo gwarantuje dojazd i odbiór, nie wolno obciążać rodziców. Czy kurs odbędzie się w tym roku w CKZIU przy pomocy swojej kadry.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński powiedział: na zarządzie byłem zdzwiony taką sytuacją. Wolalabym, żeby nasze pieniądze wchodziły tu a nie tam. Nie wiedziałem jaki jest powód. Nie wiedziałem, że my nie robimy takich kursów, myślałem, że my nie mamy takich technicznych możliwości. Dzisiaj zabrakło nam jednej rzeczy, przyjscia Pana Dyrektora i przedstawienia, że jest taki problem powiedzenia: zarządzie co robimy? Ustalilibyśmy takie rozwiązania, które nie doprowadziłyby dzisiaj do takiej debaty. Trzeba zastanowić się nad przyszłością.

Przewodniczący Komisji powiedział, że zastanowić należy się nad wielozawodowymi klasami.

Pani dyrektor powiedziała, że to nie jest tak, że my mamy tylko 4 uczniów, mamy też uczniów z innych szkół np., z Sienkiewicza elektromechaników, których jest 27.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że ktoś powinien skontrolować kursy.

Przewodniczący Komisji powiedział, że jak mamy pełną obsadę kursów złożonych z kilku szkół to dobrze ale uciekajmy od tego, że mamy 4 w zawodzie, 5 w innym zawodzie i będziemy ich wysyłać na kursy gdzie indziej.

Pani Dyrektor powiedziała, że w tym roku Pan Dyrektor tak zorganizował kursy, że przyjmując do szkoły były wybrane kierunki, które wiedzieliśmy, że będziemy kształcić i w tym roku ograniczyliśmy ilość zawodów, które jesteśmy w stanie na kursach przerobić.

Pan radny Robert Andrzejewski zapytał czy prawnie jest dopuszczalne, żeby taki kurs zawodowy zrobić w tym samym czasie dla klasy 1 i 2.

Pani Dyrektor powiedziała, że częściowo godziny ale nie razem, już to robiliśmy, żeby było taniej, nawet różne zawodowy ale jak mieli szkolenia bhp to wtedy leczyliśmy te grupy.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedziała, że do tego przyczepiło się kuratorium.

Pani Dyrektor powiedziała, że kontrola z kuratorium, wizytator powiedział, że tak nie możemy robić i nie wolno łączyć.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński powiedział, że zostanie ustalony termin zarządu i zostanie to ustalone.

Przewodniczący Komisji poprosił o informacje jak została sprawa rozwiązana.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński powiedział, że rozumie, że Gniezno jest na tyle atrakcyjne, że rodzice nie będą dowozić dzieci do Słupcy tylko do Gniezna.

Pani Dyrektor powiedziała, że my kilka razy w roku spotykamy się jako trzy ośrodki Września, Słupca i Gniezno. Mamy podpisaną współpracę i jak się spotykamy w październiku to dzielimy kursy między siebie. Jeżeli ja mówię, że zrobię elektryka to wszyscy do mnie przysyłają tych elektryków. Jeżeli ktoś inny proponuje, że będzie szkolił monterów suchej zabudowy to ja swoich uczniów wysyłam. My te 4 osoby oczywiście, że przeszkolimy ale nie możemy zrobić tak, żeby te 20 osób przyjechało ze Słupcy.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński powiedział: jeżeli podejmiemy decyzję, że organizujemy ten kurs a Pani mówi o porozumieniu, to czy ono jest wiążące?

Pani Dyrektor Liliana Praczyk odpowiedziała, że jest wiążące ale jest też kwestia umowna.

Przewodniczący Komisji powiedział, że nie chce tego słuchać, bo gdzie jest w tym wszystkim uczeń? Trzech dyrektorów ustala coś zapominając o uczniu.

Pani Dyrektor powiedziała, że zawsze dbaliśmy o naszych uczniów, żeby byli w Gnieźnie. Do ubiegłego roku wszyscy nasi uczniowie, może sporadycznie, 2-3 osoby wysyłałiśmy, odbywali kursy w Gnieźnie.

Przewodniczący Komisji powiedział, że w tym roku nie bardzo dbacie o ucznia.

Pani Dyrektor powiedziała, że to nie zależy od nas, tylko od sytuacji finansowej.

Przewodniczący Komisji powiedział, że skoro zdecydowano się na prowadzenie klasy wielozawodowej, z góry było wiadomo, że będą z tego tytułu koszty. Nie można po roku powiedzieć, że my nie mamy pieniędzy. Skoro podjęto zobowiązania do rodzica, ucznia i siebie czyli jednostki oświatowej. Nie można sobie co chwilę zmieniać. Za chwilę pojedziecie do Poznania, Bydgoszczy i powiecie, że zawarłiście porozumienie i tam będziemy wysyłać dzieci. Zadbajmy o to co nasze. Słyszemy, że CKZIU jest takie dobre, że będzie się odbywać kształcenie zawodowe, że będą organizowane wszystkie kursy, że będziemy ściągać ludzi. Dzisiaj naszą kadrę wysyłamy do Słupcy.

Pani Dyrektor powiedziała, że my te kursy robimy. Robiliśmy przez trzy ostatnie lata. My od wielu lat robiliśmy kursy, nawet jak nie mieliśmy branzówki. One nigdy nie przynosiły straty, bo nie mogły.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że jeżeli proponujemy rodzicom jakąś formę kształcenia to musimy mieć jakąś kasę. Chyba, że powiemy, że my

przyjmujemy te dziecko ale oni do tego interesu muszą dołożyć i wtedy to jest uczucie jak się na to zgadzają.

Pani Dyrektor Liliana Praczyk powiedziała, że Ci uczniowie mieli mieć te kursy u nas ale my nie dostaliśmy zgody, ponieważ te kursy „nie spinały się” finansowo.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że są kursy, które zarabiają.

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że są kursy, które mają nadwyżkę są kursy, które mają mniej i się „spinają”. To jest sprawa zamknięta. Zbilansowało się. Musimy dołożyć tylko do 1 kursu. Pan Dyrektor przedstawił nam informacje, które kursy są ponad, a które są pod spodem i zarząd wyraził na to zgodę.

Pan radny Robert Andrzejewski zapytał czy jeszcze jakieś dzieci mają jeździć do Słupcy?

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński odpowiedział, że tak mamy takich uczniów. My na zarządzie przedstawimy te informacje.

Pani radna Joanna Arndt zwróciła się do Pan Starosty z pytaniem czy są stypendia, ponieważ na stronie powiatu pojawiła się informacja na temat stypendiów sportowych.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński powiedział, że wróciliśmy do tego co było.

Pani radna Joanna Arndt zapytała co ze stypendiami naukowymi? Nie ma ich od dwóch lub trzech lat.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że będą stypendia naukowe.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokladecki zapytał co się dzieje z Mariną?

Pan Starosta Piotr Gruszczyński odpowiedział, że nie wie czy został wyłoniony wykonawca. Możemy mieć kłopot z lipcem, należy zrobić badania genealogiczne. Zmieniła się koncepcja będzie murowany. Jeżeli chodzi o inwestycje mamy duże bezpieczeństwo finansowe.

Przewodniczący Komisji zapytał czy wypłacono już nagrody kuratora?

Pani Dyrektor Renata Rasińska odpowiedziała, że nagrody kuratora wypłacono jak tylko dostaliśmy pieniądze to wypłacaliśmy. Pieniądze kuratora zawsze przechodzą do szkoły, szkoła przekazuje jako dochód do starostwa i starostwo oddaje.

Przewodniczący Komisji powiedział, że to jest błąd, pieniądze z kuratorium powinny przejść obok budżetu wypłacane bezpośrednio przez szkołę. Stąd było opóźnienie i pytanie nauczycieli. W miejskich szkołach i przedszkolach nauczyciele dostali 20 października.

Ad. 7 Zamknięcie posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu.

W związku z wyczerpaniem planu posiedzenia Komisji Oświaty Kultury i Sportu Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki zamknął posiedzenie Komisji o godz. 14.10.

Protokół sporządzono w jednym egzemplarzu.

Przewodniczący Komisji
Oświaty Kultury i Sportu
Pan Marian Pokładecki

Gniezno, 21 listopada 2023 r.